

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Grzegorz Kręzolek SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 3478/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) IV w ten sposób, że nadaje mu treść :” nie obciąża powódki kosztami procesu”;

b) V w ten sposób, że kwotę 9 095zł zastępuje kwotą 239 zł

(dwieście trzydzieści dziewięć złotych);

2. oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 214zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) w tym 414zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. Z. kwotę 3 321zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce

z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 479/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 2 lipca 2015 r.

Powódka W. K. domagała się zasądzenia od (...) S.A. w Ł. kwoty 213.700 zł, w tym: 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią ojca, 13.700 zł tytułem kosztów pogrzebu i innych z nim związanych oraz 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Swoje roszczenia powódka wywodziła z wypadku komunikacyjnego z dnia 8 października 2009 r., w którym zginął jej ojciec, a którego sprawca, ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, został prawomocnie skazany.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowane, zaś pozostałe nieudowodnione. Podniesiono także, iż pozwany zakład ubezpieczeń nie prowadził postępowania likwidacyjnego, zakwestionowano datę naliczania odsetek ustawowych od zadośćuczynienia oraz zawnioskowano o przeprowadzenie dowodów na okoliczność przyczynienia się ojca powódki do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach: I. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2014 r.; II. oddalił powództwo w pozostałej części; III. zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. Z. kwotę 8.856 zł za pomoc prawną udzieloną z urzędu; IV. zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 4.857 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; V. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia kwotę 9.095 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków; VI. przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę sądową.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że w dniu 8 października 2009 r. w K. Ł. F. kierujący samochodem marki m. w warunkach braku oświetlenia dziennego nie zachował szczególnej ostrożności i prowadząc na terenie zabudowanym pojazd mechaniczny z prędkością nie mniejszą niż 85,5 km/h, przy maksymalnej prędkości dozwolonej 50 km/h, potrącił przechodzącego przez jezdnię z lewej na prawą stronę pieszego M. S. (1), który na skutek doznanych obrażeń zmarł. Kierujący pojazdem po dostrzeżeniu pieszego przechodzącego przez jezdnię podjął manewr hamowania, jednak z uwagi na nadmierną prędkość, nie zdołał zatrzymać samochodu. W momencie śmierci we krwi pokrzywdzonego znajdowało się 2,3 promile alkoholu etylowego. Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie II K 468/11 skazał Ł. F. za ww. czyn, zasądzając dodatkowo na rzecz wykonującej prawa zmarłego pokrzywdzonego M. S. (1) kwotę 3.000 zł tytułem nawiazki. Sprawca wypadku posiadał polisę OC nr(...) (...) wykupioną w (...) S.A. w Ł.. M. S. (1) w chwili śmierci miał 54 lata. Mieszkał wspólnie z matką w domu rodzinnym. Rozwiódł się ze swoją żoną, gdy powódka miała pięć lat. Nie miał stałego zatrudnienia i pracował dorywczo. Zobowiązany był do partycypowania w kosztach utrzymania powódki, jednak z uwagi na brak stałego dochodu nie wywiązywał się z tego zobowiązania i zasądzone na rzecz powódki świadczenia przekazywane były z funduszu alimentacyjnego. Okoliczność braku stałych źródeł dochodu sprawiała, iż poszkodowany w głównej mierze świadczył powódce mieszkającej wspólnie z matką pomoc przy pracach domowych związanych z remontami, naprawami i przygotowaniem opału na zimę. Poszkodowany miał problem z alkoholem i zdarzało mu się spożywać go w nadmiernych ilościach. Powódka, mimo iż rodzice nie zamieszkiwali wspólnie i M. S. (1) nie wywiązywał się względem niej z obowiązku alimentacyjnego, miała bardzo dobry kontakt z ojcem, często się z nim spotykała, odwiedzała go. Powódka zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej rodziców, już w szkole średniej rozpoczęła swą aktywność zarobkową. W trakcie studiów, poza środkami finansowymi, jakie uzyskiwała tytułem wykonywanych prac, pobierała również stypendium naukowe i socjalne, a ponadto korzystała z zapomóg, jak również pobierała z funduszu alimentacyjnego alimenty. Tym samym pozostawała osobą całkowicie niezależną finansowo i samodzielnie pokrywała koszty swego utrzymania. Po ukończeniu studiów licencjackich w K. podjęła

dwuletnie studia magisterskie w K. i tam też zamieszkała wspólnie z ówczesnym narzeczonym, który zakupił w K. mieszkanie. W. K. wspólnie z partnerem zamierzała otworzyć własne biuro rachunkowe. Z chwilą przeprowadzki do K. powódka rzadziej pojawiała się w K., niemniej podczas swych wizyt nadal odwiedzała ojca i spędzała z nim swój wolny czas. O wypadku i śmierci ojca powódka dowiedziała się telefonicznie od matki. W chwili śmierci ojca miała 25 lat. Informacja o śmierci ojca była dla powódki ciężkim przeżyciem i wpłynęła negatywnie na jej stan psychiczny. Powódka stale płakała i nie mogła uwierzyć w to, co się stało. Przyjmowała środki uspakajające, które brała od matki, jak również kupowała środki ziołowe, jednakże nie korzystała z pomocy specjalistów. Podjęła decyzję o rozstaniu z dotychczasowym partnerem i powróciła do K.. W chwili obecnej powódka ma własną rodzinę, męża i dwuletniego syna. Nie pracuje. U powódki, w następstwie doznanego urazu po śmierci ojca, początkowo wystąpiła ostra reakcja na stres. W późniejszym okresie do chwili obecnej występowały u niej zaburzenia lękowe, przejawiające się skłonnością do występowania niepokoju, lęku, poczucia krzywdy, nawracanie do okoliczności śmierci ojca i okoliczności życiowych powódki z tym związanych, okresowych zaburzeń snu, miernie obniżonego nastroju. U W. K. brak jest trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych. Organizacją pogrzebu M. S. (1) zajęły się ciotka powódki oraz powódka. Zasilek pogrzebowy został pobrany przez ciotkę powódki. Ubezpieczyciel, z uwagi na brak zgłoszenia szkody, nie przeprowadził żadnego postępowania wyjaśniającego ani też likwidacyjnego.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. W zakresie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, Sąd pierwszej instancji powołał się na wynikające z art. 11 k.p.c. związanie skazującym wyrokiem w sprawie karnej. Sąd przyjął, że bezpośrednio poszkodowany, wkraczając na jezdnię, nie zachował szczególnej ostrożności i wymusił pierwszeństwo w stosunku do kierującego pojazdem, co uzasadniało przypisanie mu 40% przyczynienia się do doznanej szkody. W oparciu o przepis art. 446 §4 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim do doznanej przez powódkę krzywdy będzie zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł, które stosownie do art. 362 k.c. należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się do szkody. Powołując się na art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., jako datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął dzień następnny po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu.

Jako nieudowodnione oddalił Sąd Okręgowy powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów pogrzebu, akcentując, że organizacją pogrzebu oprócz powódki zajmowała się jej ciotka, która pobrała zasilek pogrzebowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie doszło również do pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w wyniku śmierci ojca. Powódka jest osobą od wielu lat samodzielną, zaś pomoc ojca, który nie miał stałego zatrudnienia, ograniczała się jedynie do drobnych prac domowych.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię: 1) art. 362 k.c. poprzez ustalenie przyczynienia się do wypadku poszkodowanego i tym samym zmniejszenie zasądzonego świadczenia, pomimo braku w tej mierze dowodów i braku okoliczności uzasadniających tego rodzaju ustalenie; 2) art. 446 §1-3 k.c. poprzez odmowę zasądzenia kosztów pogrzebu poszkodowanego oraz zdeprecjonowanie faktycznej pomocy świadczonej przez poszkodowanego córce.

Skarżąca podniosła także istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i tym samym: pominięcie zeznań powódki w zakresie poniesionych przez nią kosztów związanych z pogrzebem ojca, zakupioną odzieżą, organizacją stypy, dojazdem żałobników na pogrzeb i.t.p.; dowolne ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, jak i stopnia tego przyczynienia; 2) naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i poczynienie ustaleń co do

niezachowania należytej ostrożności i wymuszenia pierwszeństwa przez poszkodowanego w sytuacji, gdy orzeczenia Sądów karnych takich okoliczności nie ustaliły.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na uznaniu, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność na przedmiotową szkodę, w sytuacji gdy strona powodowa nie wykazała, aby pozwany zakład ubezpieczeń zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na mocy której udzieliłby ochrony ubezpieczeniowej kierującemu pojazdem marki M. o nr. rej. (...), a tym samym nie wykazano legitymacji biernej pozwanego do występowania w sprawie.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Apelacja strony pozwanej okazała się całkowicie niezasadna.

Stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może te fakty uznać za przyznane. Przy ocenie przesłanek do zastosowania powoływanego przepisu zachodzi konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak i ostatecznych wyników postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 298/10). Powódka w pozwie przy podawaniu podstawy faktycznej odpowiedzialności strony pozwanej, wyraźnie wskazała numer polisy ubezpieczeniowej sprawcy wypadku i jednocześnie wniosła o zobowiązanie pozwanego zakładu do przedłożenia kopii tejże. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczyła, że Ł. F. w dacie zdarzenia był u niej ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, lecz zakwestionowała wysokość zadośćuczynienia, podniosła zarzut przyczynienia się do powstania szkody oraz wskazała na fakt niewykazania pozostałych roszczeń. W dalszym toku procesu strona pozwana nie negowała potrzeby przeprowadzenia dowodów ze świadków, co więcej, zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przyczynienia oraz uściśla w związku z tym stosowną zaliczkę. W tej sytuacji jak najbardziej prawidłowe było uznanie faktu objęcia sprawcy wypadku ochroną ubezpieczeniową przez pozwany zakład ubezpieczeń za bezsporny. Profesjonalna strona pozwana reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, dysponując numerem polisy wskazanym już w pozwie, w pierwszej kolejności winna zweryfikować podstawę swojej odpowiedzialności, a nie wdawać się w spór co do wysokości poszczególnych roszczeń. Niezależnie od podniesionych wyżej argumentów podkreślenia wymaga, że w aktach sprawy karnej II K 468/11 Sądu Rejonowego w K. na karcie 1 zalega notatka urzędowa z miejsca zdarzenia, w której sporządzający ją funkcjonariusz Policji wskazał, że sprawca wypadku posiadał polisę (...) Ł. nr (...). Zasady doświadczenia życiowego pozwalają na przyjęcie, że funkcjonariusz ten zweryfikował okazaną mu polisę tak pod względem tożsamości pojazdu, którego posiadacz był ubezpieczony, jak i jej aktualności. Okoliczność tę uznać należało także zatem za udowodnioną.

Niezależnie od przytoczonych wyżej argumentów zaznaczyć wypada, że powołanie się dopiero w apelacji na brak legitymacji biernej wobec niezmienionych okoliczności faktycznych stanowiło rażące naruszenie zasady lojalności procesowej wyrażonej w art. 3 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

Apelacja powódki okazała się uzasadniona jedynie w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych.

Uznając, że dostarczone przez powódkę dowody nie są wystarczające do uznania, że pokryła ona koszty pogrzebu ojca, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 §1 k.p.c. Skarżąca nie dostarczyła w apelacji argumentów, które pozwalałyby na

przyjęcie, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, a jedynie w takim wypadku zarzut obrazy ww. przepisu mógłby okazać się skuteczny. Zeznania powódki co do poniesionych przez nią kosztów nie zostały wsparte żadnymi obiektywnymi dowodami. Co więcej, nawet świadkowie zaferowani przez skarżącą nie potrafili podać konkretnych danych co do kwot rzekomo wydatkowanych przez nią w związku z pogrzebem. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt współorganizowania uroczystości pogrzebowych także przez ciotkę powódki, która pobrała zasilek pogrzebowy, co uwiarygadniało tezę, że to właśnie na niej spoczął obowiązek pokrycia kosztów związanych z pogrzebem brata.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też art. 233 §1 k.p.c. ani art. 11 k.p.c. przy określaniu stopnia przyczynienia się ojca powódki do powstania szkody. Odnośnie drugiego z powoływanych przepisów podkreślenia wymaga, że ma on charakter wyjątkowy, a zatem winien być wykładany zawężająco. Wiążący charakter wyroku skazującego sądu karnego ogranicza się do faktu popełnienia przestępstwa oraz zasadniczo jego przesłanek. Nie dotyczy natomiast okoliczności, które mogą mieć wpływ na ograniczenie odpowiedzialności cywilnej skazanego, w tym przyczynienia się do powstania szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12). Niezależnie od powyższego, nie ma racji powódka, twierdząc, iż Sądy obu instancji w postępowaniu karnym nie dostrzegły faktu przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody, czemu przeczy treść uzasadnień ich orzeczeń.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także obrazy przepisów o charakterze materialnoprawnym.

Odnośnie żądania wywodzonego z art. 446 §1 k.c., jak wskazano wyżej, apelująca nie zdołała skutecznie podważyć oceny Sądu co do niewykazania kosztów pogrzebu ojca. Analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku roszczenia z art. 446 §3 k.c. Dla zastosowania tego przepisu nie jest wystarczające wykazanie pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego na skutek jego śmierci. Pogorszenie to musi być znaczne. Tego powódce udowodnić się nie udało. Trafnie podkreśla Sąd Okręgowy fakt wczesnego usamodzielnienia się skarżącej oraz niewypełnianie przez zmarłego swoich obowiązków alimentacyjnych względem niej. Wykonywanie drobnych prac w gospodarstwie domowym czy nawet przeprowadzanie okresowych remontów nie może być uznane za takiego rozmiaru pomoc materialną, której brak skutkowałby znacznym pogorszeniem się sytuacji majątkowej powódki. Ubocznie zauważyć można, że przytoczone w apelacji orzecznictwo częściowo zdezaktualizowało się z chwilą wprowadzenia do porządku prawnego art. 446 §4 k.c.

Odnośnie zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, wskazać trzeba, że w apelacji trudno doszukać się argumentów kwestionujących odpowiedniość przyznanej sumy przed uwzględnieniem przyczynienia. Sąd Apelacyjny nie znalazł także z urzędu podstaw do przyjęcia, że kwota ta jest rażąco zaniżona tudzież wygórowana. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności, które mogły mieć wpływ na rozmiar krzywdy powódki, czego nie zakwestionowała w apelacjach żadna ze stron. W tej sytuacji zbędnym wydaje się powtarzanie argumentacji Sądu pierwszej instancji, którą Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni podziela.

Sąd Okręgowy nie naruszył swoim rozstrzygnięciem także art. 362 k.c. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody jest koniecznym ale dopiero wstępnym warunkiem ewentualnego zmniejszenia należnego odszkodowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). Ojciec powódki przekraczał jezdnię poza miejscem do tego przeznaczonym, a zatem był zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa poruszającemu się ulicą pojazdowi mechanicznemu. Nie uczynił tego, czym naruszył art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.). Okoliczność ta znalazła potwierdzenie tak w opinii biegłego M. S. (2), jak i opiniach sporządzonych na potrzeby postępowania karnego oraz wydanych w nim orzeczeniach. W tej sytuacji do Sądu należała ocena, czy i w jakim zakresie zachowanie ojca powódki uzasadniało zmniejszenie należnego zadośćuczynienia. Bezpośrednio poszkodowany w istotny sposób naruszył zasady ruchu drogowego. Po pierwsze, widząc nadjeżdżający pojazd, nie powinien był wchodzić na jezdnię. Po drugie, gdy znalazł się na niej, mógł się zatrzymać przed pasem jezdni, po której poruszał się pojazd. Nie można zapominać przy tym, że ojciec powódki znajdował się pod istotnym wpływem alkoholu, co niewątpliwie musiało mieć wpływ na jego zachowanie podczas przechodzenia przez jezdnię. Istotne przekroczenie dozwolonej prędkości, czyli zachowanie sprawcy wypadku było główną przyczyną wypadku.

Oczywistym jest, że gdyby nie ta okoliczność nie doszłoby do zdarzenia. Nie zmienia to jednak faktu, że gdyby ojciec powódki postępował zgodnie z obowiązującymi zasadami, nie zostałby śmiertelnie potrącony. Sąd Apelacyjny mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz zarzuty apelacji powódki, nie dostrzegł, aby obniżenie należnego skarżącej zadośćuczynienia o 40% naruszyło zasady określone w art. 362 k.c.

Apelacja powódki okazała się uzasadniona w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W rozpoznawanej sprawie zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Roszczenie o zadośćuczynienie, które stanowiło najistotniejszy element dochodzonej sumy, ma z istoty swojej co do wysokości charakter ocenny. Nie bez znaczenia przy tym była rażąca dysproporcja ekonomiczna stron procesu.

Oczywiście nieprawidłowe było orzeczenie o kosztach sądowych. Powódka została zwolniona od tych kosztów w całości i ustanowiono dla niej adwokata z urzędu. Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm., dalej: u.k.s.c.), sąd rozstrzyga o wydatkach pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, stosując odpowiednio przepisy art. 113 u.k.s.c. Wynagrodzenie adwokata ustanowionego z urzędu dla strony zwolnionej od kosztów sądowych nie mieści się jednak w katalogu zawartym w art. 5 ust. 1 u.k.s.c. Poza tym w art. 83 ust. 2 u.k.s.c. mowa jest o wydatkach już poniesionych w toku postępowania, co w wypadku wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu nie ma miejsca.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podst. art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją strony pozwanej, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata ustanowionego z urzędu przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 5 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powódki z urzędu pełnomocnika w związku z jej apelacją orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) oraz §6 pkt 6 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 ww. rozporządzenia. Podkreślenia wymaga, że strona pozwana nie wniosła o zasądzenie kosztów postępowania wywołanych apelacją powódki.

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek